

## MIASTO PEŁNE PUŁAPEK

---

Tereny zabudowane przepętnione są różnego rodzaju pułapkami, które my ludzie zupełnie nieświadomie tworzymy dla dzikich zwierząt. W jednym z artykułów zwróciliśmy uwagę na szklane pułapki, czyli na niebezpieczeństwo, jakim są szyby. Ludzie nie zdawali sobie sprawy z tego, jak niebezpieczne dla ptaków mogą być szklane powierzchnie, dopóki nie zaczęli montować okien i ekranów akustycznych. Tak samo jest z innymi elementami architektury miejskiej, czy przemysłowej. Czasem wystarczy wyobraźnia, aby uniknąć wykreowania niebezpiecznej dla zwierząt sytuacji, jednak zbyt często wyobraźni tej brakuje. W większości tworzone przez nas pułapki nie powstają celowo, ale na skutek braku wiedzy o dzikich zwierzętach i ich zwyczajach, sposobie widzenia świata, czy ich możliwości poruszania się.

Dobrym przykładem jest tutaj pokazane na rycinie ogrodzenie kontra jeź. Budując ogrodzenie wokół naszego domu, zakładu pracy, czy obiektu publicznego, nie pomyślimy o tym, żeby pozostawić dla jeży przejście pomiędzy ogrodzeniem a gruntem. Dlaczego tak się dzieje? Głównie dlatego, że większość osób nie jest świadoma obecności jeży w mieście. Nie pomyślą o tym, że jeź nie umie wspinać się jak wiewiórka. Poza tym technologia wykonania ogrodzeń jest taka, a nie inna i nie uwzględnia ona przestrzeni dla jeży. A wystarczy przerwa na wysokość dziecięcej dłoni pomiędzy siatką a gruntem, aby jeź dał radę przejść bezpiecznie pod ogrodzeniem.

W efekcie, **jeżeli dojdzie do utknięcia jeża w ogrodzeniu, nie wolno go pozostawić bez pomocy**. Jeź sam się nie oswobodzi. Można osłonić dłonie choćby kurtką, bluzą, czy rękawicami i **wycofać jeża do tyłu, w kierunku, z którego przyszedł**. W ten sposób ciągnąc od strony zadu i popychając delikatnie główkę i przednie łapki, uwolnimy jeża. Po oswobodzeniu jeża należy przenieść go na drugą stronę ogrodzenia w tym kierunku, w którym szedł i tam wypuścić w bezpiecznym zagajniku. Jeśli natomiast jeź jest osłabiony i ewidentnie widać po nim, że wisi w ogrodzeniu już kilka dni, należy wezwać pomoc (ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt, weterynarza, straż miejską itp.). Jeśli mamy taką możliwość można podać jeżowi lekko osłodzoną wodę w płaskiej miseczce i pełnomięsną kocią karmę z puszki.

Zdarza się również, że w ogrodzeniu utknie lis, sarna, czy nawet łoś. W takiej sytuacji należy wezwać lokalnego myśliwego lub straż pożarną, a do łośia lokalnego weterynarza, który specjalnym środkiem znieczulającym uśpi zwierzę, aby można je było uwolnić z ogrodzenia. Przyczyną takich zdarzeń jest sytuacja, gdy **ogrodzenia lub całe osiedla przecinają korytarze migracyjne zwierząt**, szczególnie tych dużych, jak łoś. Zwierzęta przemieszczające się wzdłuż zielonego korytarza nagle natrafiają na teren zabudowany i próbując go pokonać, wpadają w panikę, zaczynają na oślep przeskakiwać przez przegrody. Nierzadko ciężkie łośie giną na ogrodzeniach, które mają zaostrome krawędzie, nabijając się na nie pod ciężarem własnego ciała.

Ogrodzenia to nie jedyne pułapki w miastach, są nimi też otwarte studzienki kanalizacyjne czy drenażowe, do których wpadają zwierzęta. Podobnie niezabezpieczone głębokie wykopy na placach budowy mogą stanowić zagrożenie, szczególnie dla zwierząt przemieszczających się po mieście nocą. Linie energetyczne to pułapka dla ptaków, które siadają na słupach, mogą

doznać śmiertelnego porażenia prądem. Niezabezpieczone przewody wentylacyjne oraz kominy mogą przypominać dziuple i zachęcać ptaki do wchodzenia do wnętrza. Takie pułapki można by długo wymieniać, szeregując je od tych największych, jak wiatraki, o których śmigła rozbijają się nietoperze i ptaki; mosty, które są zagrożeniem dla wodnych ptaków w czasie mgły; po te najmniejsze, jak kolce montowane na naszych parapetach, na które mogą nabijać się ptaki. O ile nie mamy wpływu na te największe pułapki, to możemy zdecydować czy zabezpieczymy balkon przed gołębiami kolcami, czy np. montując odpowiednią siatkę. Dokonajmy właściwego wyboru.



JEŻA, KTÓRY UTKNAŁ W OGRODZENIU,  
WYCIĄGAMY W STRONĘ,  
Z KTÓREJ PRZYSZEDŁ



Artykuł powstał w ramach projektu „Ochrona różnorodności biologicznej ekosystemów zurbanizowanych - platforma edukacyjna - III edycja wirtualna” współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie (koszt kwalifikowany zadania 58.500 zł, kwota dotacji 46.000 zł).